

Dziewica w Lourdes 1858 roku

Autor: fratris - 02/22/2011 14:37

Objawienia Niepokalanej Dziewicy w Lourdes 1858 roku

Pierwsze objawienie 11 lutego

Dzień 11 lutego 1858 roku zaczął się jak każdy inny. Bernadeta wraz z siostrą Toinette i starszą koleżanką Jeanne Abadie zwaną Baloum udają się na poszukiwanie suchych gałęzi. W pewnym momencie Bernadeta zostaje sama na brzegu kanału na wprost groty zwanej w dialekcie Massabielle, a jej towarzyszki wspinają się już po zboczu góry.

W tym właśnie momencie słyszy dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru. W małej wnęce groty, 3 m ponad ziemią pojawia się światłość, z której wyłania się postać kobiety, a raczej młodej dziewczyny. Postać się uśmiecha i gestem dłoni zdaje się przywoływać Bernadetę.

Oto słowa Bernadety opisujące pierwsze objawienie: „Kiedy Ją zobaczyłam, przetarłam oczy sądząc, że mi się przewidziało. Zaraz też włożyłam rękę do kieszonki i znalazłam swój różaniec. Chciałam przeżegnać się ale nie mogłam unieść opadającej ręki. Dopiero kiedy Pani uczyniła znak krzyża, wtedy i ja drżącą ręką spróbowałam i udało się. Równocześnie zaczęłam odmawiać różaniec. Także Pani przesuwająca ziarenka różańca, ale nie poruszała wargami. Kiedy skończyłam odmawianie, widzenie ustało natychmiast.”

Bernadeta jest zdziwiona, że dziewczynki nic nie widziały. W drodze powrotnej zwierza się siostrze, która uznaje opowiadanie Bernadety za żart. Mama Bernadety uznaje, że córka padła ofiara jakiejś iluzji i zabrania jej odwiedzać grotę Massabielle.

W sobotę 13 lutego Bernadeta spowiada się u ks. Pomian, który słucha niewiarygodnych zwierzeń dziewczynki i jest zaskoczony ich spójnością i logicznością.

Drugie objawienie 14 lutego

W małym miasteczku nic się nie da ukryć. Po kilku dniach wszyscy już wiedzą, co się przydarzyło małej Bernadecie Soubirous w Massabielle.

W niedzielę 14 lutego grupa ludzi po Mszy Św. udaje się z Bernadetą do groty (mama Bernadety nie pozwala na to ale w końcu ustępuje).

Przed grota Bernadeta wyciąga różaniec i zaczyna się modlić. Po pewnym czasie zobaczyła Panią. Bernadeta zaczęła kropić święconą wodą w stronę groty. Im więcej wylewała święconej wody tym bardziej się uśmiechała Pani.

W pewnym momencie Bernadeta popada w ekstazę i staje się niewrażliwa na bodźce zewnętrzne. Silny młynarz z Savy, który próbuje ją podnieść stwierdza, że Bernadeta jest nieprawdopodobnie ciężka. W domu na Bernadetę czekała rozgniewana mama.

Trzecie objawienie 18 lutego

Bernadetą zainteresowała się bogata dama z Lourdes, Jeanne-Marie Milhet. Przekonuje ona mamę Bernadety, by pozwoliła córce pójść do groty i udaje się tam po Mszy Św. ze znajomą Antoinette Peyret. Peyret zabiera ze sobą kałamarz, pióro i papier.

Podczas objawienia Pani powiedziała:

„Tego co mam do powiedzenia, nie potrzeba pisać. Czy możecie wyświadczyć mi łaskę i przychodzić tutaj przez 15 dni?”

Pani też powiedziała do Bernadety:

„Nie obiecuję Ci szczęścia na tym świecie, lecz w innym.”

Czwarte objawienie 19 lutego

Do groty udaje się także mama Bernadety, ciotka oraz osiem innych osób. Wszyscy odmawiają różaniec, dzieląc radość Bernadety, która znów wpada w ekstazę. Bernadeta po raz pierwszy, za namową ciotki, zabiera ze sobą świecę, którą trzymała zapaloną w czasie objawienia. Będzie powtarzać ten gest aż do 14 objawienia. Zrodzi się w ten sposób tradycja trwająca do dnia dzisiejszego.

Piąte objawienie 20 lutego

Przypomina ono objawienie z poprzedniego dnia. Bernadeta odmawia różaniec i wpada w ekstazę.

Szóste objawienie 21 lutego

Objawienie ma miejsce w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Uczestniczy w nim już ponad sto osób. Wracając z Massabielle Bernadeta spotyka wikariusza Lourdes ks. Pierre-Jean-Bertrand Pene. Rozmowa z „wizjonerką” wywiera na nim duże wrażenie. Od tego dnia przez następne 15 objawień będzie się z nią spotykał prawie codziennie. Wracając w tym samym dniu Bernadeta zostaje zaprowadzona przez gwardzistę do komisarza policji Jacometa, który przeprowadza pierwsze oficjalne przesłuchanie. Komisarz jest zdziwiony spokojem, rzeczowością i spójnością wypowiedzi tej 14-letniej analfabetki.

Bernadeta opisuje Panią w ten sposób:

„Miała białą suknię przewiazaną niebieską wstęgą, biały welon na głowie i złocistą różę na każdej stopie. Na ramieniu trzymała różaniec. Była bardzo piękna, najpiękniejsza ze wszystkich kobiet, jakie do tej pory poznałam. Była bardzo młoda. Nie była starsza ode mnie.”

Na prośbę ojca Bernadety komisarz wypuszcza ją, nakazując matce, by lepiej pilnowała córki. Następnego dnia Bernadeta nie mogła z rana udać się do groty gdyż była odprowadzona do szkoły. Po południu udała się do groty, ale nie zobaczyła Pani.

Siódme objawienie 23 lutego

Już o 5.30 Bernadeta idzie do groty, gdzie czeka około 150 osób, wśród nich doktor Pierre-Romain Dozous. Lekarz pozytywista, bardzo sceptycznie nastawiony do wszystkiego co działo się w grocie. Udał się tam 23. lutego, by zdemaskować w imię nauki „bluff” objawienia. Następnie uczestniczy 7. kwietnia w objawieniu, kiedy to jest świadkiem tzw. „cudu świecy”. Fakt ten zadecydował o radykalnej zmianie w postawie dr Dozous, który został pierwszym lekarzem zajmującym się uzdrowieniami w Lourdes, współpracownikiem biskupiej komisji badającej sprawę objawień.

Wśród zgromadzonych jest też Jean-Baptiste Estrade, przedstawiciel miejscowej inteligencji.

W czasie objawienia Bernadeta otrzymuje trzy sekrety, które dotyczą jej osobiście i nie mogą być ujawnione nikomu, nawet spowiednikowi. Estrade wraca do miasta dogłębnie przejęty: „ta dziewczyna ma przed sobą istotę nadprzyrodzoną”, zwierzy się później znajomym.

Ósme objawienie 24 lutego

Przy grocie zgromadziło się ponad 200 osób. W tym dniu zaczyna się „etap pokutny” objawień.

Pani po raz drugi zwraca się do dziewczynki, która w ten sposób relacjonuje zdarzenie: „Dziś Pani wypowiedziała nowe słowo: Pokuta i dodała: Módlcie się do Boga o nawrócenie grzeszników. A ja

odpowiedziałam: Tak.

Prosiła mnie, bym na klęczkach poszła w głąb groty i bym ucałowała ziemię na znak pokuty za grzeszników."

Dziewiąte objawienie 25 lutego

Objawienie ma miejsce przed świtem.

Bernadeta wchodzi na kolanach do groty całując kilkakrotnie ziemię. Zatrzymuje się i zaczyna dialog, którego nikt nie słyszy, wszyscy natomiast widzą ruch warg. W pewnym momencie Bernadeta idzie na kolanach w kierunku rzeki, nagle zatrzymuje się i powraca do groty. Następnie zaczyna wykopywać małe wgłębienie, nabiera w dłoń błotnistą wodę i wypija kilka łyków. Nikt nie rozumie jej gestów. Po zakończeniu objawienia Bernadeta wyjaśnia:

"Pani poleciła mi napić się wody ze źródła. Ponieważ nie widziałam tam żadnego źródła, zwróciłam się w stronę rzeki Gave. Ale Pani dała mi znak, że nie tam, i palcem pokazała na źródło. Kiedy podeszłam bliżej, znalazłam zaledwie odrobinę błotnistej wody. Nastawiłam dłoń, ale nic nie mogłam pochwycić. Zaczęłam więc drążyć ziemię w tym miejscu i dopiero wówczas mogłam zaczerpnąć nieco wody. Odrzuciłam trzy razy, ale za czwartym razem wypięłam."

W VIII i IX objawieniu Maryja zaprasza do modlitwy za grzeszników oraz prosi o spełnienie pewnych praktyk pokutnych. Bernadeta będzie powtarzać je za każdym razem, kiedy znajdzie się w Massabielle.

25. lutego prokurator Vitala Dutour przesłuchuje Bernadetę, którą straszy więzieniem. Dziewczynka jest jednak spokojna i nie daje się zastraszyć, odmawia przyrzeczenia, że nie będzie chodzić do Massabielle.

Następnego dnia Bernadeta udaje się do groty, odmawia różaniec, wykonuje gesty pokutne, ale Pani nie pojawia się.

Dziesiąte objawienie 27 lutego

Tłum jest jeszcze większy niż zazwyczaj. Wśród obecnych znajduje się Antoine Clarens, dyrektor Ecole Superieure

w Lourdes. Podobnie jak dr Dozous, nastawiony jest sceptycznie do całej sprawy i chce ją wyjaśnić. Duże wrażenie wywiera na nim widok Bernadety w ekstazie. Clarens napisze później swoje wspomnienie pt. "La grotte de Lourdes."

Jedenaste objawienie 28 lutego

Objawienie ma miejsce w niedzielę o godz. 7 00. Tym razem przed grotą znajduje się ponad 1000 osób. Objawienie śledzi również komendant policji Renault z Tarbes. Bernadeta przesłuchiwana jest przez miejscowego sędziego śledczego Ribes, który próbuje ją zastraszyć, zakazuje jej chodzenia do Massabielle i grozi więzieniem. Nie ma żadnych powodów do zatrzymania "wizjonerki" i musi ją wypuścić.

Dwunaste objawienie 1 marca

1400 osób przybyło tego dnia do groty. W czasie tego objawienia pobożna kobieta z Lourdes prosiła Bernadetę, by modliła się w grocie używając jej różańca, dziewczynka spełniła jej prośbę, lecz Pani spytała ją z wyrzutem, co zrobiła ze swoim różańcem. Bernadeta zmieszana wyciągnęła z kieszeni swój różaniec i zaczęła modlitwę.

Tego dnia była w grocie także prosta chłopka z wioski Loubajac, C. Latapie, z dwojgiem dzieci. Po wypadku nie mogła poruszać dłonią, a dwa palce pozostały krzywe. Udała się do groty, obmyła dłoń w wodzie i ze zdumieniem stwierdziła, że odzyskała ona dawną elastyczność i sprawność. "Przypadek Latapie" był badany przez Komisję Biskupią i uznany za pierwsze cudowne uzdrowienie w Lourdes.

Trzynaste objawienie - 2 marca

Już od wczesnych godzin porannych 1500 osób oczekuje Bernadety, która zjawia się o godz. 7:00, czyni rytualne już gesty pokutne i rozpoczyna niesłyszalny dla innych dialog z Panią. Wszyscy są ciekawi nowych wiadomości.

Bernadeta wyjaśnia, że ma powiedzieć księżom, by przychodzono tu z procesją. Nowina obiega wkrótce całe miasteczko. Dochodzi też do uszu ks. Peyramale, wprawiając go w niemałe zakłopotanie. Nie chce on nawet słyszeć

o publicznej procesji, skoro biskup wyraźnie zabronił uczestnictwa w spotkaniach przy grocie, a władze świeckie czynią wszystko by nie dopuścić do "nielegalnych zebrań religijnych" w Massabielle. Dlatego też, gdy przychodzi do niego Bernadeta w towarzystwie dwóch ciotek, zdenerwowany wyprasza całą trójkę za drzwi. Bernadeta przełknięta zapomina przekazać mu drugą część wiadomości, decyduje się więc wrócić do proboszcza wieczorem, by zacytować słowa objawienia: "Powiedzcie księżom, by wzniesiono tu kaplicę". Tym razem Peyramale wysłuchuje dziewczynkę i prosi ją, by zapytała Panią jak się nazywa.

Czternaste objawienie 3 marca

W środę rano Pani nie pojawia się. Bernadeta wraca do groty po południu. Tym razem wpada w ekstazę

i prowadzi dialog z Panią. Wieczorem biegnie do proboszcza z wiadomością. Ze wspomnień Peyramale dowiadujemy się, jak wyglądała ich rozmowa:

- Księżę proboszczu, Pani nadal chce kaplicę.
- Czy spytałaś, jak się nazywa?
- Tak, ale Ona się tylko uśmiecha.
- Żartuje sobie z ciebie. Jeżeli chce kaplicę, musi wyjawić swe imię i sprawić, by zakwitł krzew dzikiej róży rosnącej przy grocie. Wtedy zbudujemy bardzo dużą kaplicę.

Piętnaste objawienie 4 marca

Jest to ostatni dzień z piętnastu. Wszyscy czekają na jakieś nadzwyczajne zdarzenie. W nocy oraz o 5 godzinie policja przeszukuje grootę, nic nie znajdując. Tego dnia przybyło 8000 ludzi. Bernadeta uczestniczy o 6.30 we Mszy Św. i po 7.00 przybywa do groty. Objawienie trwa trzy kwadranse. Wiele osób jest jednak rozczarowanych.

Bernadeta nie ma żadnej wiadomości do przekazania. Miejscowe środowisko laickie i antyklerykalne tryumfuje, gazeta „Lavedan” z Lourdes pisze o wielkim rozczarowaniu. Massabielle staje się miejscem modlitwy. Ludzie przychodzą tu ze świecami, powtarzając gesty pokutne, odmawiają różaniec, piją wodę ze źródła.

23. marca zostaje zorganizowana procesja, podczas której w niszy objawień umieszczono gipsową statuetkę Maryi. W tym okresie od 5. do 24. marca Bernadeta nie powróciła ani razu do groty.

Chodzi do szkoły siostr z Nevers i przygotowuje się do Pierwszej Komunii Świętej.

18 marca jest powtórnie przesłuchiwana przez urzędników państwowych: prokuratora cesarskiego Dutoura, komisarza policji Jacometa oraz kanclerza Joanasa.

Szesnaste objawienie 25 marca

W Wielki Czwartek rano Bernadeta czuje nieodparte pragnienie pójścia do groty. Już o godz. 5.00 idzie do Massabielle wraz z ciotką. W czasie objawienia cztery razy pyta Panią jak się nazywa. Za czwartym razem „Piękna Pani składa dłonie na wysokości piersi, wznosi oczy ku niebu i mówi: Que soy era Immaculada Councepciou - Jestem Niepokalane Poczęcie.”

Bernadeta nie rozumie tych słów, dlatego powtarzając je biegnie do proboszcza, by dać mu tak długo oczekiwaną odpowiedź. Peyramale jest zaszokowany. Piękna Pani, którą widzi Bernadeta, to nikt inny tylko Maryja, tylko Ona mogła powiedzieć o sobie Jestem Niepokalane Poczęcie.

Dzień ten - Święto Zwiastowania NMP - jest kulminacyjnym momentem objawień. Kultura religijna

Bernadety była zbyt mała, by mogła ona wiedzieć, że 4 lata wcześniej, 8. grudnia 1854 r., Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Co więcej, pojęcie to, jak i wiele innych podstawowych dogmatów Katolickich było jej obce. Wyrażenie to było w owym czasie czymś nowym także dla ks. Peyramale i biskupa Laurence, jako że w teologii używano wtedy określenia „Poczęta bez grzechu”;

Objawienie z 25 marca spowodowało, ku przerażeniu władz, nową falę pielgrzymek. Władze postanowiły przebadать Bernadetę usiłując wmówić jej chorobę umysłową. Lekarze nie znajdują podstaw, by uznać Bernadetę za umysłowo chorą. Interpretują objawienia jako halucynacje, które doprowadzają badaną do ekstazy.

Siedemnaste objawienie 7 kwietnia

Bernadeta dostaje dużą świecę od burmistrza Blazy z miasta Ade, którą ma zanieść do groty. Jest to podziękowanie burmistrza za cud, dzięki któremu, po obmyciu unieruchomionego przez reumatyzm ramienia w wodzie z groty, ramię to wróciło do zdrowia. Bernadeta udała się do groty z tą świecą 7. kwietnia. W czasie tego objawienia Bernadetę obserwował dr Dozous, który dokładnie je opisał, zwracając szczególną uwagę na tzw. „cud świecy”;

Bernadeta uklękła przed grota, by odmówić różaniec. Wkrótce potem wpadła w ekstazę i na kolanach przeszła do wnętrza groty niosąc ciężką świecę. Ekstaza trwała prawie godzinę. W tym czasie płomień wypalającej się świecy przez 10 minut „dotykał” dłoni Bernadety. Dr Dozous był zaskoczony, wiedział, że w czasie ekstazy człowiek traci zdolności odczuwania bodźców zewnętrznych, ale na jego ciele muszą pozostać ślady tych bodźców. Tym razem na dłoni Bernadety nie było żadnych poparzeń.

Dr Dozous stwierdza, że jest to zjawisko nadprzyrodzone. Jest on osobą wpływową w Lourdes i jego nawrócenie wprawia w zakłopotanie prefekta i komisarza, którzy za wszelką cenę chcą zamknąć Bernadetę w hospicjum dla umysłowo chorych. Przyjaciele rodziny Soubirous wywożą Bernadetę do uzdrowiska Canterres, gdzie będzie mogła leczyć astmę, a przede wszystkim uchronić się od tłumów ciekawskich i szykan władz. Bernadeta wraca do Lourdes dopiero na swą Pierwszą Komunię Świętą, którą przyjmuje w Boże Ciało 3. czerwca.

Pomimo nieobecności Bernadety nie ustają pielgrzymki do Lourdes. Władze chcąc utrudnić dotarcie do groty, 15. czerwca zamykają ją. 17 czerwca ktoś niszczy barierkę. Sytuacja powtarza się kilkakrotnie - barykada wznoszona

w czasie dnia zostaje rozebrana nocą.

Osiemnaste objawienie 16 lipca

Bernadetę ogarnęło to samo uczucie, które знаła już z poprzednich objawień. Jakaś wielka siła ciągnęła ją do groty. Odczekała do zmierzchu, po czym nakryta ciemnym kapturkiem poszła w stronę Massabielle. Przed zabarykadowaną grota spotkała grupy modlących się osób. Nikt nie zwrócił na nią uwagi. Wyciągnęła różaniec, zaczęła modlitwę i po raz ostatni przeżyła te niezwykle momenty spotkania z Niepokalaną.

Bernadeta powiedziała później: „Nie widziałam ani bariery, ani rzeki. Wydawało mi się, że jestem w grocie, nie dalej niż poprzednio. Widziałam tylko Świętą Dziewicę”.

Było to ostatnie objawienie, ostatnie spotkanie Bernadety, za życia, z Niepokalaną

źródło;

www.sanctus.pl/index.php?grupa=66&podgrupa=258&doc=194

=====